

Syryjscy zbrodniarze żyją w Holandii

9 grudnia 2020

Syryjscy zbrodniarze wojenni, stronnicy prezydenta Asada, dostali w Holandii azyl jako uchodźcy, twierdzi po przeprowadzonym śledztwie popołudniówka „NRC”. Gazeta twierdzi, że takich osób może być nawet kilkadziesiąt; rozmawiała z trzema.

Oskarżenia pod adresem przestępców wysuwają inni uchodźcy syryjscy, którzy spotkali się z nimi w kraju, gdzie niektórzy byli przez nich torturowani. Podejrzani o zbrodnie wojenne popełniali różnego rodzaju przestępstwa: od wcielania nieletnich do formacji wojskowych po torturowanie więźniów i mordowanie ich. Wszyscy w rozmowach z dziennikarzami wyparli się popełnienia tych czynów. „To typowi pracownicy maszyny wojennej” – mówi Ugur Üngör, profesor badań nad ludobójstwem w Holenderskim Instytucie Dokumentowania Wojny (NIOB).

Podejrzani przybyli do Holandii w czasie kryzysu imigracyjnego w latach 2015-2016. Holenderska agencja zajmująca się imigrantami, IND, twierdzi, że sprawdziła w ubiegłym roku dane wszystkich młodych Syryjczyków – 12 750 osób – którzy przybyli do kraju w czasie kryzysu imigracyjnego i znalazła tylko jeden przypadek, pozwalający na wycofanie zgody na pobyt.

Artykuł 1F Konwencji Genewskiej przewiduje, że można odmówić azylu osobie, podejrzanej o popełnienie zbrodni wojennych albo zbrodni przeciwko ludzkości.

Agencja IND ma specjalny oddział nazwany 1F, który sprawdza możliwość popełnienia przestępstw wojennych przez osoby, którym przyznano azyl. Oddział został stworzony w roku 1997, kiedy okazało się, że azyl w Holandii dostają talibowie, którzy popełniali zbrodnie w Afganistanie.

Przestępcy wojenni mogli zostać niezauważeni przez agencję azylową, mówi prof. Ugur Üngör, “ponieważ cała dyskusja koncentrowała się na dżihadystach wśród uchodźców, ale w Syrii reżim Asada ponosi znacznie większą odpowiedzialność za zniszczenie społeczeństwa”.

Kierowanie uwagi na terrorystów nie było jednak bezzasadne – w Niemczech już w 2016 roku służby prowadziły postępowania w 60 przypadkach syryjskich uchodźców podejrzewanych o terroryzm.

Holandia zawsze miała znaczącą liczbę imigrantów, która zwiększyła się po likwidacji holenderskich kolonii w Indonezji i Gujanie. Dziś wśród 16 milionów ludności Holandii ponad 3 miliony ma pochodzenie cudzoziemskie, z tego około 1,7 miliona jest spoza Europy. Najliczniejsze grupy to Turcy (i Kurdowie), Marokańczycy i Molukańczycy (z Indonezji). Po roku 2015 azyl w Holandii dostało około 90 tysięcy Syryjczyków.

Trzy największe miasta Holandii – Rotterdam, Amsterdam i Utrecht – mają większość mieszkańców obcego pochodzenia.

Autorstwo: (g)

Na podstawie: DutchNews.nl

Źródło: Euroislam.pl